

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **R. Ż.**,

skazanego za czyny z art. 286 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 lipca 2021 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. akt. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego R. Ż. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa,
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. Z., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w S., kwotę 442,8 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80 groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K (...), uznał R. Ż. za winnego popełnienia: czynu z art. 286 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 1); czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 2A); czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia

wolności (pkt 2B); czynu z art. 242 § 3 k.k., za który wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3). Sąd Rejonowy kary jednostkowe połączył i wymierzył R. Ż. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca z urzędu R. Ż.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji zarzucił mu:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a. art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

i. bezpodstawną odmowę nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji gdy brak było ku temu podstaw;

ii. nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego J. D. oraz świadka I. D. w sytuacji gdy zeznania te były niespójne wzajemnie się wykluczały, a osoby te nie wskazywały wszystkich istotnych okoliczności,

iii. nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom J. G. w zakresie w jakim wskazywała, że to podejrzany pobrał od niej pieniądze na zakup opału,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na:

a. przyjęciu, że I. D. pojechała na imieniny do brata pokrzywdzonego samochodem marki F. (...) w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw,

b. przyjęciu, że tylko R. Ż. mógł zabrać portfel, dokonać wypłaty pieniędzy z bankomatu a następnie niezauważenie podrzucić portfel w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw,

c. przyjęciu, że oskarżony bez ważnego powodu nie powrócił do zakładu karnego celem odbycia reszty kary w sytuacji gdy okoliczności podnoszone przez oskarżonego wskazywały, że mógł uznawać, że brak powrotu do zakładu karnego jest uzasadnione.”

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy R. Ź., Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu skazanego w zakresie „co do przypisanych oskarżonemu R. Ź. przestępstw opisanych w pkt. 2A i 2B wyroku Sądu Rejonowego w S.”. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił „rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w apelacji, to jest w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, nie odniesienie się w sposób prawidłowy do wszystkich przedstawionych w apelacji zarzutów i faktów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji przyjęcie sprawstwa i winy skazanego w zakresie zarzucanych mu czynów,
2. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacji, to jest niewykazanie w sposób wnikliwy i przekonujący, z jakich względów sąd II Instancji uznał przedstawione w apelacji zarzuty za niezasadne, jak również sporządzenie uzasadnienia w sposób lakoniczny i ogólnikowy, nie pozwalający na identyfikację motywów i argumentów, którymi kierował się sąd odwoławczy podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie, przez co kontrola instancyjna wydanego orzeczenia jest wybiórcza, całkowicie dowolna i skutkująca niedostrzeżeniem i przeniknięciem uchybień sądu I Instancji do postępowania odwoławczego, co w konsekwencji doprowadziło do podzielenia stanowiska sądu I Instancji i utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy.”

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o „uchylenie wyroku sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. powinny dla swej skuteczności dotyczyć uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). W tej sprawie nie stwierdzono wystąpienia żadnej z przesłanek stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia prawa, których dopuścić miał się Sąd odwoławczy, okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zarzuty podniesione w kasacji należy rozpoznać łącznie, albowiem skarżący wskazał w nich na jedno uchybienie – nienależytą kontrolę odwoławczą, czego wyrazem było sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymogów określonych przez ustawę (zarzut z pkt. 1 dotyczy rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., zaś zarzut z pkt. 2 - rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k.). Już w tym miejscu trzeba też podkreślić, że zgodnie z treścią art. 537a k.p.k., Sąd Najwyższy nie może uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2021 r., V KK 100/20). W taki właśnie sposób zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane przez Sąd Okręgowy w S. w niniejszej sprawie. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku uwidacznia, że Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów dotyczących czynów z pkt. 2A i 2B wyroku Sądu I instancji, dając temu wyraz w pkt. 3.1. (strona 6-7) uzasadnienia. Trzeba

przyznać, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie jest nadmiernie obszerne, a zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane łącznie, w ramach jednego wyводу, to jednak Sąd Okręgowy odniósł się do newralgicznych kwestii i z uzasadnienia bezspornie wynika, dlaczego utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Jednak, jak już wspomniano, wyłącznie z powodu nieodpowiedniej jakości uzasadnienia, Sąd Najwyższy nie może uchylić zaskarżonego wyroku.

Przechodząc kolejno do ustosunkowania się do argumentów przytoczonych w uzasadnieniu kasacji na popracie zarzutów kasacyjnych, trzeba stwierdzić, co następuje.

Sąd odwoławczy, oprócz poczynienia ogólnych rozważań w przedmiocie przyczyn odwoławczych wskazanych w apelacji, odniósł się do konkretnych okoliczności opisanych w zwyczajnym środku zaskarżenia: oceny zeznań I. D. i J. D. przeprowadzonej przez Sąd I instancji i uznania ich za wiarygodne pomimo sprzeczności w nich zachodzących co do tego, jakim samochodem udali się na imieniny brata J. D. oraz nieścisłości dotyczących czasu zaistnienia określonych sytuacji faktycznych.

Nie można podzielić poglądu wyrażonego w uzasadnieniu kasacji, że zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy stanowiska Sądu I instancji co do tego, iż sprzeczności w zeznaniach ww. świadków wynikały z pomyłki, świadczy o nierzetelności kontroli odwoławczej i uprawnia do sformułowania skutecznego zarzutu rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Już składając pierwsze zeznania w sprawie pokrzywdzony stwierdził, że po przyjeździe z Pragi zaparkował samochód S. na podwórku, jak zawsze, wewnątrz pozostawiając portfel z zawartością. Spotkał się na podwórku z R. Ź. i poprosił, żeby ten zawózł go swoim samochodem do brata, co oskarżony uczynił (k. 28). Z tych zeznań w żaden sposób nie wynika, że żona pokrzywdzonego samochodem S. udała się wcześniej na imieniny brata pokrzywdzonego. W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony stwierdził jedynie, że w drodze powrotnej z imienin „pojazdem S. kierowała moja małżonka” (k. 172 verte). Dodać należy, że na tamtym etapie postępowania kwestia tego, którym samochodem pokrzywdzony wracał wraz z żoną z imienin nie była przedmiotem dociekań organów procesowych, także w czasie przesłuchiwania świadka I. D.. Natomiast zeznania pokrzywdzonego i świadka I. D. złożone w czasie rozprawy są

w tej kwestii spójne. Co więcej, I. D. zeznała, że zawsze jeździ własnym samochodem, a jednorazowe wskazanie samochodu męża stanowiło wyłącznie pomyłkę. Wobec tego nie jest sprzeczne z wymogami kontroli odwoławczej stanowisko Sądu Okręgowego, kiedy twierdzi, że jedynie z niespójności zeznań co do marki użytego samochodu nie sposób wywodzić, że pokrzywdzeni są osobami niewiarygodnymi, bowiem jest to kwestia co do której, nie przykładając do niej większej wagi, można się pomylić.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustosunkował się także do zarzucanej w apelacji kwestii niespójności czasowej zdarzeń prezentowanej przez świadków. Odwołując się do tej niespójności obrońca również w kasacji wywodzi, że oskarżony nie mógł dokonać wypłat z konta pokrzywdzonego, bowiem wtedy spożywał z nim alkohol. Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym dokonywanie ustaleń faktycznych a zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest w tym postępowaniu niedopuszczalny. Toteż Sąd Najwyższy poprzestanie jedynie na stwierdzeniu, że wskazane w kasacji „kilkugodzinne przebywanie pokrzywdzonego u skazanego i wspólne spożywanie alkoholu” nie znajduje potwierdzenia w ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie i depozycjach świadków. Owszem, pokrzywdzony przyznał, że był 2 razy w mieszkaniu oskarżonego, zarówno przed wyjazdem, jak i po powrocie i spożywał z nim alkohol. Jednak wskazanie, że to mogło trwać „około godziny” w żaden sposób nie odnosi się do spożywania alkoholu po powrocie z imienin. Raczej z tych zeznań należy wnioskować, że w sumie oba spotkania trwały około godziny (k. 294). Podobny wniosek wynika z dalszych zeznań (odpowiedzi na pytanie obrońcy – k. 305 verte). Również małżonka pokrzywdzonego wskazuje, że po powrocie z imienin mąż był jeszcze chwilę na podwórku (k. 306). Pokrzywdzony i jego małżonka na rozprawie w dniu 19 grudnia 2019 r. wskazali, że położyli się spać około godz. 22.00-22.15. Rzeczywiście pierwotne depozycje tych świadków rozciągają się o kilkanaście minut względem godziny wynikającej z transakcji wypłaty pieniędzy z bankomatu. Naturalnym jest, że takie wskazania, zwłaszcza po pewnym upływie czasu, stają się dość szacunkowe i zawarte w nich rozbieżności nie mogą niweczyć wiarygodności dowodów osobowych w danym postępowaniu. Te rozbieżności pojawiały się na każdym etapie postępowania, jednakże cały czas oscylowały w

podobnych granicach. Okoliczności podnoszone przez obrońcę w kasacji opierają się na wyjaśnieniach skazanego i stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie na podstawie pozostałych dowodów. W każdym razie, ponownie nie można uznać, aby stanowisko Sądu Okręgowego, który usprawiedliwia nieścisłości w relacjonowaniu czasu zdarzeń spożytym przez pokrzywdzonego alkoholem, świadczyły o naruszeniu przez ten Sąd zasad kontroli odwoławczej i zaakceptowaniu sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że zarzut apelacyjny nieprawidłowej oceny dowodów powinien być rozpoznawany z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Nie sposób odmówić racji temu Sądowi kiedy przyjmuje, że na wiarygodność zeznań pokrzywdzonego i jego żony wprost wskazuje bardzo istotna i niesporna w sprawie okoliczność: to że oskarżony oddał pokrzywdzonemu pieniądze w walucie euro dokładnie w takiej kwocie i banknotach, jak te znajdujące się w portfelu pokrzywdzonego. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że to potwierdza, iż oskarżony był w posiadaniu portfela pokrzywdzonego. Obrońca zdaje się też nie dostrzegać zachowania oskarżonego, kiedy dowiedział się o decyzji pokrzywdzonego o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (po wykryciu braku środków na karcie płatniczej). Pokrzywdzony natychmiast, bez uprzedzenia opuścił wynajmowany od pokrzywdzonego i jego małżonki lokal mieszkalny. Sąd Okręgowy uznał niezasadności zarzutów apelacyjnych mając na względzie wszystkie te okoliczności.

W kasacji, podobnie jak wcześniej w apelacji, obrońca sugeruje, że portfel mógł zabrać zamieszkujący na posesji obywatel Ukrainy. Ta sugestia, skoro nie znajdowała żadnego oparcia w materiale dowodowym, nie wymagała szerszego rozważenia przez Sąd Okręgowy.

Podsumowując, dokładna analiza podniesionych w kasacji zarzutów, a także uzasadnienia kasacji, prowadzi do wniosku, że pod pozorem zarzutu rażącej obrazy prawa procesowego, skarżący w rzeczywistości stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych na skutek wadliwej oceny materiału dowodowego, co miałoby zmierzać do uniewinnienia skazanego od czynów z pkt. 2A i 2B wyroku Sądu I instancji. Należy więc przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie jest

trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze, ale stanowi rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w kierunku wyeliminowania rażących uchybień prawnych. Tym samym kasacja wniesiona przez obrońcę R. Ż. w niniejszej sprawie nie mogła skutecznie doprowadzić do uchylenia wyroku zgodnie z wnioskiem skarżącego.

Wobec oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej, bezprzedmiotowe stało się rozstrzygnięcie zawartego w niej wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 624 § 1 k.p.k. Zwalniając skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, mając na względzie fakt, że skazany jest pozbawiony wolności, Sąd Najwyższy kierował się przede wszystkim względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. 2020, poz. 1651 ze zm.) w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. 2019, poz. 18) zasądzone na jego rzecz kwotę 442,8 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80 groszy), w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.